

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe wnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wnoszenie wysyłki datownie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnośzeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje Rękopisów redakcja niezwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerczy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liścowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następnym 12 hal. — Nadesłane po 30 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Fasał Baumanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opalko, M. Dunas, M. Schalek, F. Braun, Kutschera & Schlier, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie. J. Leopold, w Paryżu de Backowski & Cie de Preville, John F. Jones & Cie.

Kr. 488.

Kraków, sobota 26 października 1907

Rok XV.

Źródła hakatyizmu.

Berlin, 25 października.

Ohydny proces hr. Moltke wydobywa na jaw takie szczegóły z życia dworskiej kliki berlińskiej, że niepodobna ich przytaczać, nawet w najostrzejszej formie. Teraz dopiero dowiaduje się zdumiona Europa, czem była ta słynna „Liebenberger Tafelrunde“, w której cesarz Wilhelm II był tak bliskim uczestnikiem że go tam tylko pod nazwą „Liebchen“ znano. Filip Eulenburg, „der Harfner“ przewodniczył w Liebenbergu orgjom, w obec których biesiady rzymskich cesarów z czasów upadku Romy, były niewinną zabawką, a nie miały nawet artystycznej przymieszki łagodzącej do pewnego stopnia rozwiczone zachcianki Tyberjusza i Nerona. A jednak ci wszyscy zdegenerowani i zepsuci do szpiku kości dostojnicy dworscy i wojscy, mieli rozstrzygający wpływ na kierunek niemieckiej polityki, i od nich odbierał cesarz inspiracje i pomysły dla swych publicznych występów i swych monarszych postanowień. Teraz dopiero staje się zrozumiałą psychologia hakatyizmu, który jest objawem najstraszniejszego moralnego zwyrodnienia i antychrześcijańskiego barbarzyństwa. W umysłach ludzi zamęczonych przewrotnymi popędami, pożądających użycia za wszelką cenę i w najniższej formie, strawionych brudną rozpustą i próżniactwem legły się dzikie projekty wytępienia Polaków i narzucenia tej rabusiowskiej zasady społeczeństwu niemieckiemu jako narodowy ideał!

Liebenbergskie koło biesiadne, jest typowym dla poziomu moralnego tak zwanego wyższego towarzystwa nowożytnych, protestanckich Niemiec. Z jednej strony rozwiązało obyczaje i chorobliwy erotyzm, z drugiej wyzyskiwanie stanowiska dla popchnięcia całej polityki państwa w kierunku odpowiadającym zachciankom i interesom kliki.

Oto do czego prowadzi rząd osobiste! Ra da korony złożona z ludzi na pół chorych umysłowo, okrutnych i wyuzdanych, a wywierających wpływ rozstrzygający w państwie, bez od powiedzialności i bez kontroli!

Czy cesarz Wilhelm wiedział o orgjach Liebenbergskich, czy się ich tylko domyślał, to nie zmienia istoty rzeczy. Faktem jest, że uczestnicy „biesiadnego koła“ byli jego najbliższymi przyjaciółmi, że w ich otoczeniu najchętniej przebywał i ich podszeptów bardzo często słuchał. Faktem jest, że najwyższe godności dworskie, wojskowe i dyplomatyczne sprawowali przyjaciele Filipa Eulenburga, między którymi było kilku książąt krwi...

To wystarcza dla scharakteryzowania poziomu moralnego dworu, gdzie hakatyizm stał się dogmatem politycznym, gdzie ohydne prawa łamiące wszystkie zasady boskiej i ludzkiej sprawiedliwości, znajdują pochwałę, uznanie i aprobatę urzędową...

Ale ta cała zgnilizna jest także stanowczym dowodem, że system oparty na zbrodniach patologicznych, nie może długo trwać nawet w Pruszech.

I ta jest pocieszająca nauka berlińskiego procesu...

Listy z Wiednia.

W parlamencie rozpoczęły się znowu nieprzyzwoite osobiste kłótnie, które powagę izby ogromnie obniżają. Zwłaszcza dwa zajęcia z ostatnich dni zamęciły niemal porządek obrad parlamentarnych.

Pierwszy konflikt wywołali socjaliści, na których hr. Sternberg działał jak czerwona chusta na byka. Obnoszenie w izbie karykatury Schuhmayera może nie było krokiem zbyt właściwym ze strony hr. Sternberga, ale też socjaliści rzucili się na niego z taką brutalną gwałtownością, że hr. Sternberg musiał się przed nimi schronić do klubowego pokoju. Była to forma mała karczemna awantura. Na drugi dzień przyszedł hr. Sternberg do izby z rewolwerem, mówiąc, że postąpi tak jak głośny minister Napoleona III Olivier, który oświadczył, że jeżeli jaki poseł go zelży, odpowie na to strzałem z rewolweru.

Rzeczywiście polemiki pomiędzy hr. Sternbergiem a socjalistami przemieniają się stale w przykre kłótnie, wśród których padają najgrubsze wyrażenia. Ale słusność ma hr. Sternberg, twierdząc, że ten ton wprowadzili do izby pierwsi socjaliści, i oni go z upodobaniem uprawiają.

Drugi epizod zaszedł pomiędzy Rusinami. Kiedy poseł Markow starorusin, rozpoczął swoje przemówienie, przyskoczył do niego ukraińiec Staruch i wołał na cały głos: „mierz łajdaku, mierz łotrze!“ Miła dyskusja, nie ma co mówić...

Te burzliwe zajęcia nie powstrzymały jednak toku rozpraw. Po gorącym apelu dra Luegera, udało się zepchnąć obstrukcyjne wnioski nagłe i izba mogła wreszcie przystąpić do dyskusji nad przedłożeniem rządowym o ugodzie.

Uгода poszłaby gładko, gdyby nie nagłe i nieprzewidziane zaostrzenie kwestji czeskiej, której powodów szukać należy przedewszystkiem w obecnym rozbięciu Czechów na 4 stronnictwa.

Sytuacja w obozie czeskim szybko dobiega do przesilenia. Już nie ulega wątpliwości, że ministrowie dr. Pacak i Forzt podadzą się do dymisji. Młodocezsi bowiem nie chcą odstąpić od swych narodowych postulatów, żądając od rządu ich zrealizowania równocześnie z przedłożeniami ugodowymi. Imieniem Niemców narodowo-liberalnych oświadczył zaś poseł Chari bar. Beckowi, że jakiegokolwiek koncesję rządu na rzecz Młodocezechów Niemcy uważać będą za „causa belli“ i wyciągną odpowiednie konsekwencje. Rząd znajdując się między młotem a kowadłem szuka wyjścia przez rozdwojenie obozu czeskiego.

Wiadomo jest, że nawet w łonie klubu młodocezeskiego obecna polityka dra Kramarza nie znajduje jednomyślnego uznania. Pewna grupa z czołem Zaczka nie chce skłaniać się do większego umiarkowania i nie życzy sobie konfliktu tak z rządem jak i innymi klubami czeskiemi. Kinby zaś: agrarno-czeski i katolicko-narodowy choć oficjalnie godzą się na popularne „postulaty“, jednak w rzeczywistości starają się na wszelki sposób usunąć je obecnie na plan

dalszy, jako przeszkodę w dojściu do władzy. Ze agraryusze i katolicy czeszy nie zamierzają solidaryzować się z opozycją Młodocezechów, dowodzą i te ciągle pogłoski, nie dementowane przez nikogo, o bliżkiem wstąpieniu pp. Praszka i Hrubana do gabinetu.

Pp. Pacak i Forzt wręczą zapewne jeszcze dzisiaj prośbę o dymisję. Sprawa rekonstrukcji gabinetu stanie się przez to tem bardziej aktualną, że może się złączyć ze zmianą sytuacji w Izbie, jeżeli agraryusze i katolicy czeszy oświadczą solidarność z Młodocezechami. W przeciwnym razie nastąpi tylko zmiana osób: miejsca pp. Pacaka i Forzta zajmą pp. Praszek i Hruban lub inni. W kołach poselskich mówią jeszcze o tej ewentualności, że cesarz nie przyjmie dymisji ministrów czeskich, poleci im pozostać w gabinecie aż do załatwienia ugody. Po głębsza ta nie wydaje się wiarogodną, trudno wyobrazić sobie w parlamencie opozycję reprezentowaną w gabinecie.

Dzisiaj odbywają się ustawicznie posiedzenia komisji parlamentarnych klubów czeskich i konferencje z bar. Beckiem. Od ich wyników zależy zażegnanie przesilenia czeskiego. W ostatniej chwili obiega pogłoska, że klub młodocezeski zmienił taktykę, która była przeszkodą do koncentracji wszystkich klubów czeskich i rezygnując z opozycji zamierza łącznie z agraryuszami i katolikami czeskimi stworzyć jednolity klub. Młodocezsi poddali by się większości agrarno-katolickiej i rezygnując z dwóch przedstawicieli w rządzie popieraliby ministrów wyższych z agraryuszów i katolików. Zwrot ten oznaczałby bankructwo polityki dra Kramarza. Ster polityki czeskiej objęliby agraryusze i katolicy.

(Telegramy z dnia 26 października.)

Wiedeń. „Slavische Corresp.“ donosi: Klub młodocezeski przychylił się do zamiaru ministrów Pacaka i Forzta co do podania się ich do dymisji. Oba ministrowie wręczyli bar. Beckowi wspólną prośbę o dymisję.

Praga. „Union“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej klubu młodocezeskiego partya ta odstąpiła od dotychczasowej polityki i taktyki. Po bardzo ożywionej dyskusji zwyciężyło stanowisko dra Zaczka, aby klub porzucił politykę postulatową, jako w obecnej chwili nie odpowiadającą sytuacji parlamentarnej. Dr. Kramarz podał się i zamierza wogóle ustąpić przewodnictwa innym. Przewodniczący dnia ma teraz przyspaść w udziale drowi Zaczkowi. Na plenarnym posiedzeniu klubu młodocezeskiego zapatrywania komisji parlamentarnej zostały ratyfikowane.

Komisja parlamentarna udając się do bar. Becka, zapewniła go, że dzisiaj nie chce wysnuwać żadnych dalszych konsekwencji z dymisji obu ministrów czeskich. Obecnie stoi droga otworem do zainaugurowania nowej polityki czeskiej, której warunkiem jest jednakże połączenie wszystkich klubów na wspólnej podstawie narodowej.

„Union“ donosi jeszcze, że rekonstrukcja gabinetu nie ograniczy się do ministrów czeskich. Z gabinetu ustąpią jeszcze: ministrowie

Dzieduszycki, Latscher, Prade, Auersperg, Bernerth i Marchetti.

Sprawa polska w III Dumie.

II.

Streściliśmy obszernie w poprzednim artykule wywody „Rusi“, wykazujące konieczność „demonstracji“ Rosjan w III Dumie na rzecz sprawy polskiej, gdyż istotnie trafiają one w jądro rzeczy. Z pewnością nikt się nie łudzi, że przy obecnym rządzie i przy obecnych koniunkturach politycznych w państwie rosyjskim Polacy otrzymają autonomję lub nawet uzyskają choćby częściowe urzeczywistnienie ich postulatów. Wogóle III Duma będzie albo narzędziem w rękach rządu, albo zmuszoną będzie ograniczyć się właśnie do działalności czysto demonstracyjnej. Aby mogła ona przeprowadzić i urzeczywistnić jakiegokolwiek plany i prawa, wbrew woli rządu, nie może być obecnie mowy. O tem dobrze chyba powinni wiedzieć kadeci. Nie ludzą się też chyba, aby rząd zgodził się na przeprowadzenie reformy agrarnej, opartej na przymusowym wywłaszczeniu, a przecież wystąpili z takim projektem w II Dumie, i jak się zdaje, mają zamiar wystąpić i w trzeciej. A czyż to nie jest tylko „demonstracją“? Dlaczego więc wyrzekają się demonstracji na rzecz sprawy polskiej, demonstracji dla zaprotestowania przeciw krzywdom narodu polskiego? Takiej demonstracji Polacy mają prawo oczekiwać. Rosyjskie stronnictwa opozycyjne wzywają Polaków pod swój sztandar, wzywają do walki z rządem, czy dają im jednak gwarancję, że nawet wtedy, gdy społeczeństwo rosyjskie dojdzie wreszcie do władzy, spełni ono słuszne żądania Polaków? Polacy, stając w szeregach opozycji rosyjskiej, wyrzekają się tych drobnych ustępstw, jakie mogliby uzyskać z rąk biurokracji, stawiają na kartę dużo, więcej z pewnością, niż naród rosyjski. To powinny zrozumieć stronnictwa rosyjskie i powinny stanowczo i kategorycznie zaznaczyć, że pomyślnie rozstrzygnięcie sprawy polskiej jest tylko kwestją przyjscia do władzy stronnictw opozycyjnych. Polacy nie bez powodów mogą przypuszczać, że jeśli teraz „kadeci“ tak obawiają się „demonstracji“ na rzecz Polaków, to tem bardziej będą powściągliwi wtedy, gdy ich głos nie będzie tylko demonstracją, lecz stanie się prawem.

A trzeba tu jeszcze podkreślić, że owe „demonstracje“ w Dumie nie będą czemś tak zupełnie bezwartościowym. Przeciwnie działalność dumskiej opozycji, bez względu na to czy znajduje się ona w większości czy w mniejszości, choć będzie tylko demonstracją i protestem, lecz jednocześnie będzie rzucaniem ziarna na niewępojęć społecznych, będzie taraniem, szturmującym nie zdobytą jeszcze dotychczas twierdzą biurokratycznego absolutyzmu, wszczepianiem w psychologję społeczeństwa rosyjskiego idei autonomji narodowościowej.

Jeśli Polacy mają ufać narodowi rosyjskiemu, że on, gdy dojdzie do władzy, wyrówna ich krzywdy, muszą widzieć, że polskie postulaty narodowe przenikają do mas społeczeństwa rosyjskiego, że ta najwyższa instytucja społeczna, jaką jest Duma, daje to, co w danych warunkach dać może, tj. słowo. Wtedy będziemy mogli uwierzyć, że w przyszłości za temi słowami mogą pójść i czyny.

A nie ulega wątpliwości, że owe „demonstracje“, mają pewne znaczenie i w obecnej chwili. Rząd wprawdzie, wszedłszy na drogę bezwzględnej reakcji, nie liczy się bynajmniej z żądaniami nie tylko podbitych ludów, ale i narodu rosyjskiego. Niemniej jednakże fakt, że społeczeństwo rosyjskie i Duma same usiłują zataić krzywdy narodu polskiego, a stronnictwa opozycyjne tak łatwo pogubiły postulaty polskie, jest dla biurokracji bodźcem do tem bezwzględniejszego ucisku.

Rząd ma dać Polakom autonomję, gdy tego nie chce Duma! Rząd ma zaniechać gwałtów i ucisku Polaków, gdy kwiat społeczeństwa rosyjskiego z p. Kolubakinem powiada, że „nie warto tych spraw poruszać dla „demonstracji!“

Oświadczenia więc „kadetów“, złożone na polskim zgromadzeniu wyborczem w Petersburgu, nie wróżą dla sprawy polskiej w III Dumie pomyślnych horoskopów. Październikowcy, jak to świadczy uchwała ich komitetu centralnego, zamierzają utworzyć w III Dumie stronnictwo rządowe, które da też niewątpliwie swą aprobatę rządowym gwałtom spełnianym na Polakach. Kadeci zaś, którzy wzywają przed stawiciele narodu polskiego do opozycyjnej walki z rządem, z dziwną zaiste otwartością oświadczają, że wyrzekają się „demonstrowania“ na rzecz sprawy polskiej, a uczynią to chyba dla przypodobania się temu właśnie rządowi i popierającym go sferom reakcyjnym.

Gdy zainicjowany na zjazdach ziemskich „sojusz polsko-rosyjski“ przyniósł nam dotychczas tylko słowa, w trzeciej Dumie i tych słów może zabraknąć.

Krach amerykański.

Nagle przesilenie finansowe w Ameryce, wywołało wielki niepokój nie tylko za Oceanem, ale i w Europie.

Pierwszy popłoch wywołały upadłości tow „Trust Company“ i „Knickerbocker Trust.“

Były to banki, które ściągały do siebie miliony drobnych oszczędności przez to, że dawały wyższe procenta niż banki ściśle kontrolowane przez urząd skarbu państwa. Wkładki te można wypowiedzieć zawsze i w każdej chwili, można zażądać ich zwrotu, instytucje zaś te, ulokowały je w różnych przedsiębiorstwach i spekulacjach.

Kapitały te były tak zaangażowane, że wypłata wkładek stała się niemożliwą.

Wiadomo, że prez. Roosevelt, występował przeciw trustom, a w zasadzie przeciw systemowi finansowemu, polegającemu na bezwzględnej wyzyskiwaniu kapitałów publiczności na korzyść kilku jednostek.

Obecnie po tych upadłościach, prezydent ogłosił oświadczenie, że nie należy mu przypisywać żadnej roli w tych bankructwach.

Przed kilku dniami nie przypuszczano nawet takiego zamieszania i paniki, która przedwczoraj doszła do szczytu.

Do zawieszenia wypłat wielkich związków trustowych, które spowodowało run i ciężkie straty u ludzi, składających tam swe oszczędności, przybyło jeszcze bankructwo wielkiego trustu elektrycznego p. n. „Westinghouse Electric and Manufacturing Company.“

Przedsiębiorstwo to, stoi w związku z licznymi towarzystwami elektrycznymi i utrzymuje rozgałęzione stosunki z Europą. Onegdaj pojawiły się pogłoski o trudnościach, w jakich się znalazło to wielkie przedsiębiorstwo, a równocześnie ogłoszono, że akcje tego trustu, spadły o 35 proc.

Wczorajsze telegramy z Londynu doniosły, że na „Westinghouse Elec.“ i „West. Machine Company“ nałożono sekwestr i że przedsiębiorstwa te ogłosiły niewypłacalność.

Wywołało to ogólny popłoch i run na poszczególne stowarzyszenia trustowe, a na

13) Jan Okwiśtko.

PRZED BURZĄ.

Ciąg dalszy.

To mówiąc, podszedł do biurka i wyjął z szuflady paczkę banknotów, obliczył, złożył i podał synowi.

— Masz — rzekł — zapłać zaraz, jeszcze ci powinno starczyć na miesiąc, po miesiącu, przyjdiesz do mnie, tylko bądź ostrożny z pieniędzmi.

— Teraz czasy ciężkie, bardzo ciężkie, i sam nie wiem, jak końce powiązać.

Zygmunt, wysze dł z gabinetu zupełnie oszołomiony, był wdzięcznym ojcu za jego powściągliwość w wymówkach, za wyrozumiałość i okazane serce.

Kwestja finansowa była załatwiona, kwestja doktoratu upadła sama przez się, Zygmunt nie dawał za wygraną, ale mu było ogromnie miło, że mógł doktorat uważać nadal za fantazję prędzej niż za obowiązek.

Wiadomość, że rodzina na ten doktorat nie liczyła, sprawiała mu pewną przyjemność. Pomimo to, jednak drażniła go myśl, że w obliczeniach ojca był taksowanym, jak próbka bez wartości.

Ojciec mu wyraźnie powiedział, że tak, jak nie liczył na doktorat, nie liczy także na jego umiejętność zarobkowania, wystarczenia sobie samemu na życie.

Na to oburzały się resztki bardzo zmiękłej i rozleniwiałej ambicji.

Czasy minęły wprawdzie, kiedy Zygmunt wierzył bez zastrzeżeń w swój pisarski talent, w siłę polotu i natchnienia, w porywy młodości, obecnie jednak wierzył jeszcze, że

przy energicznej pracy zdobędzie może nie laury, ale uczciwe i poważne stanowisko przy którym z miejscowych dzienników.

Postanowił też niezwłocznie wziąć się do pracy, ponawiając na nowo dawniejsze znajomości i postarac się o przytwierdzenie do jakiego pisma, gdzieby mógł na razie wyrobić sobie pewną rutynę, obznajmić się z techniką dziennikarską, zupełnie mu obcą i wreszcie zdobyć sobie pewien rozgłos, wystarczający dla objęcia później lepszego miejsca.

O honorarium tymczasem nie dbał, życie miał zapewnione, pieniędzy na przyjemności mu nie brakło.

Ojciec się skarżył na ciężkie czasy, ale odkąd Zygmunt pamiętał, co roku było to samo, co nie przeszkadzało ani żyć, ani używać szeroko na prawdziwie pańską stopę.

Zygmunt więc nie wierzył w specjalnie złe interesy ojca, nie wierzył, żeby mu ojciec nie podwyższył znacznie pensji w razie dojścia do skutku jego małżeństwa.

Jeśli pragnął zdobyć sobie jak najprędzej stanowisko, to głównie dla tego, żeby mógł obalić wszystkie argumenty przeciwko jego matrymonialnym zamiarom.

Jednakże, gdy się zastanawiał obecnie, kwestja małżeństwa wydawała mu się zawilą. Zapewne był szczerym, kiedy przyznawał się przed ojcem do powziętych postanowień, ale sama rozmowa dziwnie go ochłodziła. Czy on na prawdę kochał pannę de Tremble! Czy się nie ludził?.. Czy z drugiej strony ona widziała w nim choć przez chwilę konkurenta, jeśli nie traktowała go tylko, jako miłego chłopca, jeśli przeczuwała jego zamiary, czy mu była przychylną? Zygmuntowi wydawało się, że tak, pewności jednak nie miał najmniejszej. Pewności nawet miał tak mało, że

po drodze do kraju pisał do niej z Berlina długi list, w którym starał się nieznacznie wybać prawdziwe zamiary panny. List ten, jak się mu zdawało, nie wiązał go wniczem, ale mógł mu być wielce pomocnym w orjentowaniu się w sytuacji. Oczekiwał odpowiedzi. Gdyby go jednak spytano, jakiej właściwie odpowiedzi pragnął, nie umiałby już teraz powiedzieć. Wola jego była silnie zachwiana. Ojciec, jak zawsze, bez wyraźnego nacisku, wszczepiał w niego swój osobisty sposób myślenia i czucia.

Z całej przeszłej rozmowy najprzykreszszą mu była obietnica przerwania korespondencji z Cermaine'a. Przedewszystkiem bał się, że ją tem zmartwi, urazi i da jej złe wyobrażenie o sobie; po za tem przywiązał się sam do tej korespondencji, która na razie zastępowała mu twórczość. Pisał z łatwością po francusku i w listach swoich zamieszczał cały zapas drzemiaczej nie użytkowanej poezji. Z rozkoszą czytelował te listy, pieszcząc każde w nich zdanie, i jeśli nie był pewien swej miłości do panny de Tremble, to wiedział bez wątpienia o swoim przywiązaniu do korespondencji z nią, a raczej do wysłanych pod jej adresem listów.

Obecnie czuł, że mu się coś z rąk wymyka; był w kłopotcie; bał się że źle postąpił, obiecując ojcu to, dotrzymanie czego wydawało mu się nie zupełnie prawidłowem; czuł, że nieuczciwość w tem nie było, jednak było coś niepięknego co go bolało, co drażniło niepomiernie jego smak artystyczny.

Stanął mu na myśli Czarko. Przypomniał sobie jego uczciwą prostotę, otwarte serce i dobrą radę. Postanowił pójść do niego, opowiedzieć mu całą sprawę i spytać o zdanie. Tymczasem żeby się uspokoić, poszedł do matki, gdzie zastał

Jedwab
morowy renesans

Jedwab
dla młodzieży i muślinowy

Jedwab
gredinan i modalowy

Jedwab
wieczorowy i balowy

na bluzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych kolorowych »Jedwabów Henneberg« od 60 ct. do złr. 11.95 za metr. Franco i już selone do domu. Wzory odwrotnie. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg. Zürich.

zakończenie zamknięto giełdę w Pittsburgu, który jest siedzibą amerykańskiego przemysłu żelaznego.

Wreszcie wniósł się do tego rząd i aby zapobiedz szerzącej się panice i zmniejszyć katastrofę, dał do rozporządzenia bankom nowojorskim 10 milionów dol., a drugie 10 milionów wysłał do Waszyngtonu.

Akcję tę prowadzi pod-sekretarz skarbu związkowego Cortelyou, który wyraził przekonanie, że zjednoczonym wysiłkom rządu związkowego i bankierów udało się uratować „Trust Company of America“ i uchronić kraj najstraszniejszej w skutkach panik.

Dotychczasowe upadłości dotyczą:

1) „Knickerbocker Trust“ z kapitałem 1 i pół miliona i kapitałem z wkładek wynoszącym 62 mil. dol. Towarzystwo jest niewypłacalne i stracone;

2) „Trust Company of America“ z kapitałem 2 i pół miliona i wkładkami 50 mil. dol. Trust ten jest wypłacalny i mają nadzieję go uratować;

3) bardzo poważna firma bankowa Markusa Mayera, której pasywa wynoszą 6 mil. i który zatrzymał wypłaty;

4) wiele mniejszych banków oszczędnościowych, które nie mogły wytrzymać runu, wreszcie przypięczętowało to wszystko bankrutwo „Westinghouse Trust Company“.

Ten ostatni został założony w Pensylwanii w Pittsburgu w 1872. Miał on swe rozgałęzienia i w Europie, a jego kapitał wynosi 25 mil. dolarów w akcjach, a 50 mil. dol. w obligacjach.

Akcje tego przedsiębiorstwa, podskoczyły niedawno jeszcze o 154 proc., a przedwczoraj spadły o 35 proc.

Drugie stowarzyszenie wchodzące w skład tego trustu, znajduje się również w Pittsburgu z kapitałem 8 mil. dol. i wytwarza maszyny parowe i gazowe, turbiny parowe i mechaniczne aparaty do ogrzewania i w. in.

We Wiedniu założono też fabrykę lamp elektrycznych, staraniem tego stowarzyszenia. Z firm austriackich, firma Ganz et Cie, uczuła kilkakrotnie siłę konkurencyjną tego przedsiębiorstwa.

Gdy przed kilkunastu laty udało się jej dostać zamówienia do budowy elektr. kolei podziemnej w Londynie tuż przed zawarciem układów zjawiał się „Westinghouse et Comp.“ zakupił ogromną ilość akcji tego przedsiębiorstwa i tym sposobem dostał w swe ręce zamówienia na dostawy.

Tak więc przypisywany niedawno socjalistom amerykańskim, zamiar wywołania przez rozruchy anti-japońskie, wojny Stanów Zjedn.

z Japonią, w celu sprowadzenia ruiny wielkich trustów, zagrażających ogólnym interesom ludności urzeczywistnił się już po części na innej mniej hazardowej i krwawej drodze.

Otwarcie nowego Seminarjum.

Kęty 24 b. m.

Miasto nasze było widowiskiem niezwyklej i pięknej uroczystości. Dzisiaj, 24. p. otwarto tutaj nowe seminarjum nauczycielskie.

Obchód rozpoczęło nabożeństwo, które odprawił ks. Wasnieński. Kościół wypełniła publiczność; podczas gdy miejsca w stalach zajęli przedstawiciele władzy, radca dr. Dembowski, r. szkolny, inspektor Mieczysław Zaleski, ks. prałat Bielenin, dyr. seminarjum krakowskiego, starosta Biesiadecki, inspektorowie szkolni: J. Dobrzański z Krakowa, Zentek z Chrzanowa, X. Karbowski z Wadowic, wreszcie dyrektor nowego seminar. p. Gebhardt z gronem nauczycieli.

Ogólną uwagę zwracali nowo zapisani kandydaci seminarjum, w liczbie około 40 z kursu przygotowawczego i pierwszego, młodzieńcy rośli i przedstawiający się nader sympatycznie, pełni otuchy, że będą mogli korzystać z pięknej i zdrowej okolicy z nowej skarbnicy nauki polskiej.

Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie seminarjum w przygotowanym na ten cel staraniem miasta budynku.

Poświęcenia nowej szkoły dokonał ksiądz dziekan Warmuz, poczem w pięknym przemówieniu zachęcił młodzież do pracy za wzorem św. Jana Kantego. Imieniem miasta przemówił burmistrz p. E. Krzystoforski, witając przedstawicieli władz, przybyłych na otwarcie seminarjum, które obywatelstwo otoczy opieką w tej nadziei, że z niego popłynie oświata dla dobra naszego kraju.

Imieniem zaś Rady szkolnej krajowej przemówił p. J. Dembowski który podniósł, że przyszli nauczyciele powinni otaczać działalność powierzoną im opiece serdeczną miłością. Umysł nauczyciela powinien być jasny i spokojny. Nauczyciel jest niejako artystą, który za materiał ma nie zimny marmur, ale młodociane dusze. Powinien je zatem uszlachetniać i podnosić ku najwyższemu ideałom ludzkości.

Potrzebny im ogień miłości zaczerpną wychowankowie seminarjum z wzoru św. Jana Kantego, który swojemi cudami rozślawił to miasto w całej polsce.

Po tem przemówieniu wybiegającym po za

granice szablonu i pełnem głębszych myśli, ogłosił r. Dembowski seminarjum za otwarte.

Dalej przemawiał dyrektor Gebhardt, zwracając się do przedstawicieli władz i do mieszkańców Kęt, z podziękowaniem za położone starania około otwarcia seminarjum, z prośbą o pomoc, by powierzonym sobie obowiązkom mógł uczynić zadość. Do młodzieży zaś zwrócił się z gorącym apelem, by pielegnowała ideały, a za wzór, jak to już poprzednio wskazano, brała sobie św. Jana Kantego, który będzie patronem tej nowej instytucji, zaś hasłem młodzieży niech będzie Bóg i ojczyzna.

Następnie jeden z uczniów podziękował władzom za otwarcie tej nowej uczelni polskiej i złożył przyrzeczenie imieniem młodzieży, że będzie pracowała w imię zasad i ideałów, wskazanych jej przez przełożonych, a to dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Po tej uroczystości nastąpiło przyjęcie staraniem miasta, w którym wzięło udział około 60 osób.

P. burmistrz Krzystoforski podziękował przedstawicielom władz za przybycie, oraz za starania koło założenia nowej szkoły w Kętach, wniósł toast na cześć cesarza. P. Dembowski toastował na cześć miasta Kęt w ręce burmistrza życząc, by nowy zakład naukowy rozwijał się pomyślnie i był chlubą miasta. P. radca szkolny M. Zaleski wyraził szczerą podziękowanie obywatelstwu i miejscowym czynnikom za starania około doprowadzenia nowego dzieła do skutku. Ks. prałat Bielenin wniósł toast na cześć obecnych przedstawicieli Rady szkol. kraj. p. r. d. Dembowskiego i r. szkol. kraj. M. Zaleskiego. P. dyr. Gebhardt zaznaczył w dłuższym przemówieniu ile sprawa oświaty i wychowania zawdzięcza p. r. Zaleskiemu, podniósł też jego szczerą życzliwość dla nauczycielstwa i wniósł toast na cześć inspektorów szkolnych z sąsiednich powiatów. Imieniem inspektorów dziękował p. J. Dobrzański inspektor z Krakowa. Imieniem nauczycielstwa miejscowego przemówił p. dyr. Dymek, wniósł toast na cześć duchowieństwa miasta Kęt i okolicy, które z całą życzliwością popierało utworzenie nowej instytucji. Po uczcie r. d. Dembowski w towarzystwie starosty Biesiadeckiego udał się do Białej, zegnany serdecznie na dworcu przez całe nauczycielstwo. Otwarcie sem. w Kętach 2

Organizacja Kolarzy.

L w ó w 24 października.

Najlepszą odpowiedzią czerwonej miedzy-

ją na gawędce z ojcem. Oboje go przywitani serdecznie i z takim rozrzewnieniem jak by przyjmowali marnotrawnego syna. Od odjazdu swego nie widział jeszcze tak czułych twarzy. Matka przyciągnęła go do siebie i objawszy za głowę w pieśczeniu zaczęła mu szeptać.

— Aj! ty, ty, stary, niepoprawny dzieciaku! — Ojciec mi wszystko opowiedział. Ale cze mu najpierw nie przyszedłeś do mnie? No, no, nie gniewam się, nie! Jesteś dobry chłopiec, tylko taki zawsze gorzki dzieciak! Ale, ale nie bój się, teraz ja już się tobą zajmę, nie wypuszczę cię więcej. Zobaczysz, wynajdę ci coś, co ci wybije z głowy twoją francuską.

Zygmunt ulegał pieścoci i słuchał z uśmiechem. Poczuł nad sobą opiekę kochającego serca i było mu z tem dobrze. Nawet obietnice matki, choć tak sprzeczne z jego uczuciami nie raziły go w tej chwili. Ostatecznie podbiły go pochwały matki nad pięknnością Germaine'y, której fotografię kazała sobie pokazać i niezwłocznie schowała na pamiątkę do biurka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Głowa Chunchuza.

(Z rosyjskiego)

Nerwy nasze były zupełnie poszarpane.

Część nas wpadło w neurestennię, jedni z obojętności na wszystko, drudzy w wodce szukali u-pokojenia, inni znów spali, jedli, starając się o jutrze nie myśleć — wszystko zapomnieć i tylko mała garstka zdobyła się na równowagę, i ci po części żyli nadzieją wydobyć się z prze'kłętego kąta.

Było to zaraz po wojnie chińskiej. Małeńki połowy oddział esaula Matrydową w którym służyłem został na granicy Korei, pośród gór i dziewiczych lasów, w niedużym miasteczku Tun chauzianie. Raz na miesiąc przychodziły tutaj listy i nowości, rząd, spirytus, który dobierano wodą i wtedy wszyscy... pili. Żaden straszny obraz już nie robił na nas wrażenia po prze'bytych okropnościach. Tysiące winnych i niewinnych ofiar dopiero co przesunęły się przed naszemi oczyma; wdziliśmy wyrżnięte ciała wsię, dziewczęta i kobiety zgwałcone i zakopywanych żywcem w jamy bokserów, słyszeliśmy chrzęst rozbijanych czaszek, w naszych oczach paliły się wsię i miasta, lała krew, grabiono pałace bogdyhanów. Szczęśliwsi się swoją cywilizacją a postępowaliśmy jak barbarzyńcy.

Krwawy pochód skończył się wreszcie, a nam rozkazano zostać w Tunchuzianie. Jedy'ną rozrywką w naszym beznadziejnym nudnym życiu, były chińskie egzekucje.

Trzeba rzeczywiście być chorym nerwowo żeby prawie z radością przyjmować częste oficjalne zaproszenia tinfunghana (naczelnika miasta) do asystowania traceniu przestępców chińskich. Dużo takich egzekucji widziałem, ale jedn'z nich wzbudziła we mnie taki przest'ra, że wrażenia tego nie zapomnę nigdy, a widzę to wszystko tak jasno jakby wczoraj.

Widok naokoło Tinhuerienu był prze'sli'czny, ale nikt z nas pół chorych nerwowo nie zwracał uwagi na te cuda przyrody. Wszyscy umieraliśmy prawie z nudów beczynności i niepewności. W jeden z takich dni dostaliśmy zaproszenie na nową egzekucję stracenia. Przyjęliśmy zaproszenie, by choć w taki sposób skrócić nieznośne długie godziny.

Pośród pół naokoło miejsca stracenia zebrały się tłumy chińczyków a miejscowi policjanci z banbusowemi pałkami utrzymywali energicznie porządek wśród widzów. Tłum usunął się i znaleźliśmy się tuż przy miejscu tracenia. Wkrótce od strony miasta rozległy się głosy trąb i pokazała się zwykła w takich razach procesja. Na przedzie szli policjanci, dalej chińscy żołnierze w czerwonych fartuchach i z bronią w ręku, za nimi straż z trójzębami i mieczem symbolem władzy a na końcu mandżurski wózek otoczony żołnierzami, na którym siedzieli związani skazańcy. Obok jechał chiński mandaryn, który z urzędu miał być obecny przy egzekucji, w otoczeniu konnicy Trąby ciągle grzmiały, zasyłając klątwy i prośby skazanych. Jak zwykle bez ceremonii ściągnięto skazańców z wozu i zerwano z nich u-

MAGAZYN MEBLI

poleca!

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

narodowce za takie zerwanie wiecu z dnia 13 b. m. było ponowne zgromadzenie kolejarzy Polaków i Rusinów skupiających się około organizacji krajowej, które się odbyło we Lwowie dnia 24 b. m. w sali „Skały“. Obecnych było przeszło 400 kolejarzy i kilka pań manipulantek.

Po zagajeniu przez p. Noworolskiego wybrano do prezydium pp. Noworolskiego, Konopackiego i Marescha. Sekretarowali pp. Różanowski i Kostecki. Jako referent przedstawił p. Krzysztofowicz wyniki konferencji krajowej w Krakowie, oraz dalsze prace organizacji.

W dyskusji zabierali głos liczni mowcy, jak: Kościów, Fischler, Maresch, Płocki, Hauch Eitelberg, Konopacki, Bodnar, Fałat, i inni. Podnosili oni liczne postulaty kolejnicze, wzywali do łączenia się i organizowania na gruncie narodowym lecz bezpartyjnym, poczem dla znaczenia solidarności wszystkich kolejarzy uchwalono jednogłośnie wszystkie rezolucje referenta Krzysztofowicza.

Rezolucje te brzmiały:

1) Kolejarze lwowscy na zgromadzeniu w sali „Skały“ w dniu 24 października 1907 uchwalają solidarność ze wszystkimi uchwałami krakowskiej konferencji, przedłożonymi „Kołu polskiemu“ przez zarząd „Samopomocy“ oświadczając, że żywią zupełne zaufanie do zapewnienia danych kolejarzom przez reprezentantów „Koła“ o energiczną obronę swych słusznych postulatów w parlamencie i ministerstwie kolejowem. Proszą o wyjednanie 20 proc. dodatku drożyznianego dla wszystkich kolejarzy, zanim ustawa wejdzie w życie. Dziękują „Kołu“ za stanowisko zajęte w sprawie kolejowej w parlamencie. (Telegram na ręce dr. Głabińskiego wysłano zaraz).

2) Zgromadzenie uchwała, ażeby prezydium wiecu przesało tę rezolucję „Kołu polskiemu“ na ręce wiceprezesa posła d-ra Głabińskiego.

3) Zgromadzenie uznaje, że dla popierania interesów kolejarzy koniecznym jest zbudowanie ogólnej, krajowej i bezpartyjnej organizacji zawodowej na gruncie istniejącej organizacji kolejarzy „Samopomoc“ i wzywa wszystkich kolegów by przystępowali do tej organizacji.

4) Zgromadzenie protestuje goraco przeciw taktyce partii socjalno-demokratycznej, która brutalnie uzurpuje sobie prawo reprezentowania kolejarstwa.

branie. Było ich czterech: starzec lat sześćdziesiąt skazany na śmierć za podpalenie, dwóch jego współników w wieku około lat 40 i wysoki piękny mandżur lat trzydziestu skazany za rozbój. Wszyscy oni spokojnie upadli na kolana, jeden od drugiego o pięć kroków rozebrani do pasa a ich brązowe ciała z zapieczoną krwią od razów i tortur, ponuro błyszcząły w gorących promieniach czerwonego mandżurskiego słońca.

— Popatrz — szepnął do mnie sąsiad towarzyszy, — jak wspaniale zbudowany jest ten młody mandżur. Rzeczywiście był to mężczyzna prawdziwie piękny i co dziwniejsze, wyraz jego twarzy wyróżniał się inteligencją.

Do każdego skazańca podchodził kolejno żołnierz, który pociągał za włosy głowę do dołu, aby tym sposobem szyję przygotować do cięcia. Kat, młody muskularny człowiek, w no wych niebieskich chińskich spodniach, bosi i też obnażony do pasa, z długim krzywym mieczem w rękach, wesoło gawędził z widzami chwając się przed nimi swą zręcznością.

Trąby znów zagrały, urzędnik dał znak aby zaczynano. Tłum zamilkł zupełnie. Kat podskoczył do pierwszego skazańca, miecz błysnął nad głową starca. Rozległ się odgłos uderzenia i głowa spadła na ziemię.

„Hao, hao“ (dobrze, dobrze), krzyczał tłum jakby przebudzony, podziwiając zręczne uderzenie kata.

Drugie uderzenie było również zręczne i tak samo wywołało okrzyki zadowolenia. Z trzecim skazańcem było gorzej. Czy ręka kata osłabła, czy ostrze miecza obsunęło się z karaku dość, że głowa jego była tylko rozcięta i skazany upadł twarzą na ziemię, cały krwią zbroczony. Pomruk niezadowolenia rozległ się

5) Zgromadzenie wyraża pogardę agitatorom socjalno-demokratycznym za brutalne rozbicie wiecu kolejarzkiego w sali „Gwiazdy“ w dniu 13 b. m. i zarazem ubolewanie tym obalamuconym kolejarzom, którzy w tem wstrętnem dziele dopomagali partii socjalno-demokratycznej.

Ponadto na wniosek p. Raucha uchwalono większością głosów następującą rezolucję: Zgromadzenie wzywa zarząd „Samopomocy“ by się zwrócił do „Związku Urzędników galicyjskich“ w sprawie wzajemnego stosunku.

Po zamknięciu dyskusji podziękował przewodniczący za liczne zebranie i poważny tok obrad. P. Huberg wniósł podziękowanie delegatom i komitetowi za ofiarę choć cierniami opatrzoną pracę dla dobra ogólnego kolejarzy poczem p. Krzysztofowicz w imieniu komitetu i delegatów podziękował za uznanie.

Wiec zakończył się o g. 11 w nocy.

Małym dysonansem były rozpaczliwe starania Bodnara („redaktora“), Siemieckiego i innych wiernych sług międzynarodówki, by się wkroczyć na salę i tak jak poprzednio w karczemny sposób zakłócić poważne obrady. Starania te w zupełności się nie udały, a zgromadzenie odbyło się w zupełnym spokoju i poważnie.

Donieść tu należy, że przeciw Bodnarowi i Janzonowi rozpoczęła c. k. Prokuratorja państwa śledztwo karne o gwałt publiczny popełniony przez zerwanie poprzedniego wiecu.

KRONIKA.

KUPUJĄCE TYLKO U CHRZEŚCIJAŃ!

Kraków 26 października 1907

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Ewarysta papieża, Lucjana męczenników i Fulki biskupa; jutro 23 niedziela po Świątkach Sabiny męczenniczki, Florentego i Iwona; w poniedziałek Szymona i Tadeusza Apostołów.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 6 minut 21, zachód przypada o godzinie 4 minut 28; długość dnia wynosi godzin 10, minut 7.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 27 października.

W kościele św. Anny uroczyste zakończenie nabożeństwa ku czci św. Jana Kantego.

w tłumie. Kat odbiegł parę kroków, skoczył i znowu uderzył. Ale i tym razem klinga się obsunęła i miecz tylko rozrąbał czaszkę nieszczęśliwemu.

— „Pu-hao“, pu-hao“ (źle, źle) — wrzeszczał tłum, oburzony na niezręczność kata.

W tej chwili spojrzałem na następną ofiarę to jest na wysokiego mandżura. On stał zwrócony do swojego zranionego sąsiada i patrzył spokojnie na zakrwawioną głowę. I w tem ten człowiek, którego za chwile czekał ten sam los, z niezadowoleniem, takim samym jakie zdradzał tłum krzyknął: „Pu-hao“. Nie robił on wrażenia skazańca lecz widza, który się roznamietnia na widok eksperymentów katowskich. Wreszcie z pośród wzburzonego tłumu wyskoczył kat-amator, po drodze zrzucił swój płaszcz, wywał od prawdziwego kata miecz, podniósł za włosy męczącego się i jednym zamachem oddzielił głowę od tułowia...

Zadowolona publiczność nie szczędziła mu pochwał a i sąsiad mandżur, czekający swej kolei, wykrzykiwał „hao hao“ a następnie spuścił głowę i spokojnie oczekiwał swego losu. Twarz jego nie zdradzała żadnego niepokoju, był on zupełnie zrezygowany. Pierwszy kat rozpoczął swoją robotę — uderzył — „hao hao“ — krzyczano. Głowa jakby podcięta brzytwą upadła u naszych nóg. Ciało jeszcze było w przedśmiertnych konwulsjach, ale głowa, z której lała się krew, leżała nieruchoma, blada z otwartymi oczami, jeszcze nie powleczonej bielmem śmierci. Wyraz twarzy był ciągle spokojny usta zaciśnięte.

— Widocznie śmierć nastąpiła momentalnie, „ciach“ i wszystko skończone. „Finita la commedia“ — odezwał się ktoś z naszej kompanji. Chiński pułkownik Czan który stał obok

Teatr miejski: po południu „Złota czaszka“ wieczorem „Cyda“.

Stary teatr: wieczorem koncert muzyki wojskowej.

Uniwersytet ludowy. „Wiedza i życie“ odczyt d-ra Eisenberga.

Sala „Sokoła“. Koncert zbiorowy.

Dom Związku Stow. katolickich robotników przy ulicy św. Tomasza „Młynarz i jego córka“ przedstawienie Stow. czel. rzeźniczych.

Cyrk Edison. Dwa przedstawienia kinematograficzne.

Sokół w Podgórzu przedstawienie teatralne: „Zydzi“ Czirikowa.

— **Dyspensa.** Z ksiązęco-biskupiego konsystorza komunikują nam: Powiewaź uroczystość Wszystkich Świętych przypada w tym roku na dzień piątkowy, Ojciec św. Pius X. raczył udzielić dyspensy od pokarmów postnych na dzień 1 listopada b. r. i to dla wszystkich wiernych całego świata katolickiego.

Powyzszą wiadomość ogłasza dziennik watykański „Usservatore“ z dnia 20 października b. r. z prośbą do dzienników katolickich, aby o tej dyspensie swoich czytelników zawiadomili.

Z teatru miejskiego. Na niedzielne przedstawienie „Cyda“ abonament będzie zawieszony. Popołudniowe niedzielne przedstawienie wypełni znakomity dramat Słowackiego: „Złota czaszka“. W poniedziałek wznowiona będzie komedia Zapolskiej: „Moralność pani Dulskiej“; będzie to przedstawienie popularne tygodnia, we środę bowiem ukaże się „Szkoła“ (po cenach zwykłych).

— **Ochronka dla dzieci.** Ks. biskup Nowak dopełnił wczoraj poświęcenia ochronki, dla małych dzieci przy ul. Krowoderskiej, wobec Duchowieństwa, Sióstr Miłosierdzia i członków komitetu pań i panów. Po poświęceniu odprawił Ks. Biskup Mszę św. w małej kapliczce. Po nabożeństwie i przemowie Ks. Biskupa obecni zwiędzili nowo wzniesiony zakład, który obecnie mieści przeszło sto dzieci.

— **Towarzystwo młodzieży „Ethos“.** W niedzielę 27 b. m. w Collegium Novum w sali n. 89 odbędzie się odczyt p. E. Massalskiego p. t. „Zadania i drogi działalności Towarzystwa“. Wstęp wolny. Początek o godz. 3 popoł.

— **W zakładzie dla starszerek i kalek na Blichu,** kaplica wzniesiona nie dawno, otwartą będzie we czwartek 31 b. m. Poświęcenie dopełni ks. biskup Nowak o godz. 8-mej rano. Wehód przez ulicę Poniatowskiego. Pożądaną

mnie chciał nogą popchnąć głowę do przygotowanego dołu. Już podniósł nogę aby silnem uderzeniem w twarz odrzucić ją daleko, w tem odruchowo zatrzymał się Czan, którego nerwy były stokrój silniejsze od naszych i krzyknął strasznie przerażony, a ja czułem zlodowaciałą krew w żyłach, i włosy najeżone na głowie. Wszyscy widzieliśmy, jak odrębana wyraźnie głowa, dotychczas spokojnie leżąca u naszych nóg, szeroko otworzyła oczy, które wyrażały nieopisany strach, wszystkie mięśnie twarzy ściągnęły się wyrażając jeden bezradny straszny ból. Zrozumielśmy, że to był strach przed kopnięciem nogą Czana. Głowa ta czując swoją bezsilność wyraziła na twarzy cały przestach jaki czułby każdy żywy człowiek w podobnych warunkach. Głowa patrzyła sekundę na nogi Czana, potem mięśnie wróciły do dawnego stanu, oczy gasły, widać było że życie z niej uleciało. Jakiś chińczyk schwycił ją za włosy i wrzucił do dołu.

Rozchodziliśmy się pod wrażeniem straszego faktu, i ani na minutę nie wąpiliśmy że głowa kilka sekund żyła, myślała, widziała i rozumiała co się z nią dzieje.

Jeden z moich towarzyszy starał się wytłumaczyć to wypadkowem ściągnięciem mięskulów i naszym nerwowem napięciem, nikt jednak w to nie wierzył. Zbyt silnie przejawiało się życie w tych oczach i strach przed uderzeniem był tak widoczny, że trudno brać to za przewidzenie. Zresztą trzeba było być naczynym świadkiem przeżyć tę sekundę, żeby uwierzyć.

Więcej nie chodziłem na egzekucje...

MAGAZYN GARDEROBY DZIECINNEJ

pod firmą

Franciszek Martin
KRAKOW, Rynek gł. 1. 12.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny i zimowy: **Zakłady, Płaszczki, Peleryny, Sukienki** dla panienek do lat 16, **Ubranka, Paltoty, Kurtki i Zarzutki** dla chłopców do 1. 12, **Kapelusze, Kapturki, Berety, Czapki, Pończochy, Rękawiczki, Kamasze, rozm. Ubrania Włóczkowe, Bielizna, wyroby Futrzane i całe wyprawki dla niemowląt**, po możliwie niskich cenach. W niedzielę i święta zamknięte

jest rzeczą, żeby publiczność krakowska obecnością swoją, poświęciła tak podniosły obrzęd, a razem poznała tak potrzebny zakład i oddała hold SS. Felicjankom, których to staraniem rozszerza się zakład.

— Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. w Coll. nov. o godz. 6 wiecz. Porządek obrad: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. „O metodzie bezpośredniej“ nauczania języków żyjących w szkołach średnich. Ref. prof. Szarota. 3. Dyskusja nad referatem prof. dr. K. Hecka: O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej.

— Usiłowane samobójstwa. Pogotowie ratunkowe przewiozło wczoraj z Błoni do szpitala św. Łazarza Annę W., która w zamiarze samobójczym zażyła trucizny. Desperatkę wiążącą się w boleściach dostrzegłi przechodnie i wezwali pomocy pogotowia ratunkowego.

W jednym z hoteli krakowskich usiłował odebrać sobie życie przez zażycie trucizny nieznanego nazwiska mężczyzna. Zarządzone środki ratunkowe utrzymały go przy życiu.

— Złowiona szajka włamywaczy. Oprócz aresztowanych: Piechonia, Malika i Maczka, aresztowano należących do tej samej bandy Kazimierza Bandurę b. ucznia szkoły handlowej, Władysława Pilcha b. ucznia Seminarjum i Piotra Maja terminatora ślusarskiego. Banda ta, rozrzucona w okolicach Krowodrzy, Łobzowa i Nowej Wsi dopuszczała się licznych kradzieży w mieście. Oprócz świeżego faktu kradzieży na filii pocztowej dokonała ta szajka kradzieży z włamaniem przed kilkoma tygodniami do bufetu p. Klimczaka we foyer teatru miejskiego, w handlu p. Ogińskiego przy rogu ul. Karmelickiej i Rajskiej, u ks. dra Caputy, do handlu p. Nikla przy ulicy Zwierzynieckiej i w innych lokalach. Pierwszem tej bandy był Kazimierz Pieron z Królestwa, którego dotąd nie zdołano pochwylić. Na ślad sprawców i złowienia całej bandy naprowadziły nowe centy w jednym z szynków przy ulicy Długiej, którymi płacił garbaty Bandura. Centy te pochodzą z kradzieży pocztowej.

— O równouprawnienie kobiet na Uniwersytecie.

Komisja wybrana na wiecu wydz. akadem. 23go lut. rb. w Krakowie, odbyła stosownie do przyjętych obowiązków, posiedz. postanowiła zebrać najpierw trochę pieniędzy, następnie wysłać petycję przez Senat do Ministerjum wyznań i oświaty w sprawie zniesienia ograniczeń dla słuchaczek na Uniwersytecie. Co do zebrania pieniędzy, komisja drogą składek wśród młodzieży uniwersyteckiej łącznie z pewnymi kwotami złożonymi przez Towarzystwo akademickie t. j. Zjednoczenie i Brat. Pomoc zebrała 85 kor. 63 hal., wydatki sekretariatu i korespondencję ze Lwowem wynoszą 6 kor. 99 h., wobec czego na książeczkę kasy Oszczędności w Krakowie jest 78 kor. 50 hal.

Co do wysłania petycji, komisja postanowiła przedtem jeszcze nawiązać stosunki z młodzieżą Uniwers. lwowskiego, dla podjęcia wspólnej akcji na obu uniwersytetach i w tym celu jeździła do Lwowa osobna delegacja.

Mimo wszelkich starań, do konkretnego porozumienia się nie przyszło.

Wobec tego komisja w obecnym półroczu zebrałszy potrzebne informacje, których z całą zyczliwością udzielali jej dziekan wydz. lekarsk. prof. dr. Kostanecki i prof. dr. Fierich zajęmie się wysłaniem wyżej wymienionej petycji, której referowania z całą gotowością podjął się sekretarz Uniwersytetu dr. Wali-górski. O poparcie zaś sprawy w Wiedniu, u-da się komisja do posłów naszych.

— **Hygiena w handlu.** Otrzymujemy następujące słuszne uwagi: Pisaliście już o złych skutkach wyplacania reszty w masar. przez paniąki sprzedające wyroby masarskie. Notatka wasza nie odniosła skutku, gdyż najbardziej zainteresowana publiczność, sama nie interesuje się tą sprawą. Tym razem chcę zwrócić uwagę na antyhygieniczne operacje w trafikach i handlach towarami tytoniowymi.

Mianowicie, klientom żądającym cygar, podawane są one w pudełkach, zawierających po kilkadziesiąt sztuk. Wówczas rozpoczyna się wybieranie: klient dotyka i obmacuje wszyst-

kie, a ponieważ rozpowszechnione jest mniemanie, że te cygaro jest dobre, którego koniuszek przy ściśnięciu wydaje znany palaczom charakterystyczny trzask, przeto każdy klient, który ma kupić choćby jedno cygaro, uważa sobie za święty obowiązek ściśnąć koniuszeczki jakichś 15 do 20 cygar, te właśnie koniuszeczki, które inni palacze później wkładają do ust. Ponieważ ręce u nikogo nigdy czyste zupełnie być nie mogą, bo nimi się wszystkiego dotykamy, bo na nich osiada kurz i pył, bo wreszcie, jeżeli nawet są w rękawiczkach, mogą być spocone, a pot zawiera pierwiastki choroby, więc jak na tem wychodzi hygiena, można sobie tylko wyobrazić. Tą drogą mogą być przenoszone najgroźniejsze choroby. Zapobiedz temu można tylko w ten sposób, żeby w trafikach i handlach wywieszono było zastrzeżenie, że, albo cygara wskazane może wyjmować tylko sprzedający (lecz i to zupełnej gwarancji czystości nie daje) lub co lepiej, że cygaro dotknięte uważa się za kupione.

— **Nekrologia.** Nagłą śmiercią zmarł dziś w nocy w nocy w hotelu przy ulicy Poselskiej, feldwebel 100 pp. nieznanego nazwiska. Śmierć nastąpiła z powodu u daru sercowego.

Samobójstwo starca. W Tyńcu odebrał sobie życie przez powieszenie przeszło 70 lat liczący Tadeusz Ludwiński organista miejscowy. Starzec popełnił samobójstwo, ponieważ córka, która się opiekowała jego domostwem, odjechała z narzeczonym do Prus.

— **Królowa matka hiszpańska w Żywcu.** We czwartek wieczorem przyjechała do Żywca hiszpańska królowa-matka, Marja-Krystyna, siostra arcyksięcia Karola Stefana.

Od kilku już dni czyniono przygotowania a wczoraj wyruszyły całe tłumy na przywitanie królewskiego gościa. Po południu przybył również namiestnik hr. Andrzej Potocki.

Na godzinę przed przybyciem, dworzec był przepełniony. Oczekiwały delegacje z Żywca i Zabłocia, duchowieństwo, straż ogniowa oraz delegacja mieszczanek w malowniczych strojach jak i dziewczątka, ubrane odświętnie.

Gdy pociąg wjechał na dworzec, arcyksiążę z małżonką Marją Teresą i córkami przedstawił jej namiestnika i burmistrza.

Następnie arcyksięstwo wraz z królową, udali się do zamku w otwartych powozach, których stangreci przystrojony byli w stroje krakowskie.

W Zabłociu i Żywcu, były wystawione 2 bramy tryumfalne, a całe miasto ozdobione flagami.

Królowa odjeżdża w niedzielę po południu.

Z Żywca piszą nam: (Ze spraw szpitalnych). W pawilonie zakaźnym tutejszego szpitala powsz. przez pięć przeszło lat sprawowała opiekę nad chorymi Siostra Miłosierdzia Joanna (M. Dunajewska). Prawdziwe poświęcenie i macierzyńska troskliwość w pielęgnowaniu chorych oraz niezwykła uprzejmość zjednały jej wkrótce uznanie i wdzięczność setek osób i rozniosły wieść o „Małej Dobrodziejce z Babilonu“ do najdalszych krańców powiatu żywieckiego. Przed kilku dniami opuściła Siostra Joanna nasz szpital, powołana w inne strony do zubożonej pracy. Stratę niezrównanej Opiekunki chorych odczuje żywo cała okolica.

— **Pożar.** Dnia 22 b. m. w Straszecinie wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie jedenaście budynków gospodarskich. Tylko dzięki obronie miejscowej ludności, a przede wszystkim hr. Łubińskiego, który aż z Zassowa odległego dwie mile przybył z przyrzadami ratunkowymi i sam akcją ratunkową kierował, udało się wreszcie ogień ograniczyć i zlokalizować. Wiele także do obrony przyczyniło się wojsko, studenci Dębicy oraz straż pożarna z wioski Borowej. Z drugiej strony z przykrością trzeba zaznaczyć tę okoliczność, że z Dębicy odległej o półmili drogi od Straszęcina Straż miejska pożarna nie przybyła, choć ogień zagrażał całej wiosce. Obojętność tudzież brak współczucia dla nieszczęścia ludzkiego sprawiły, że p. naczelnik jako też członkowie straży pożarnej z góry zawyrokowali o niemożliwości ratunku i nie pospieszili z pomocą.

Wobec tego tem większą wdzięczność czują mieszkańcy Straszęcina do hr. Łubiń-

skiego za sąsiedzka pomoc, która im uratowała i imienie włościan, poważnie zagrożone szybko szerszącym się ogniem.

Napad na pociąg. Z Batum donoszą: Wczoraj rano 40 bandytów w napadło pociąg pocztowy koło stacji Belogory Zabito maszynistę i ostrzelwano pociąg; straż wojskowa odpowiedziała strzałami. Rabusie zrabowali wory pieniędzy. Wysokość zrabowanej kwoty jeszcze nie znana.

Z Izby posłów.

Wiedeń, dnia 26 października.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej toczyły się dalsze rozprawy nad przedłożeniami ugodowymi.

Pos. Peric wyraża ubolewanie, że dualistyczna łączność trwa dalej, ponieważ to jest istotne źródło klęsk monarchii. Chorwaci, którzy tak w Austrii jak i na Węgrzech ciężką toczą walkę o zagwarantowane im prawa, z politycznych, prawno-państwowych, ale także i gospodarczych powodów nie mogą być z ugody zadowoleni.

Pos. Zahradnik oświadcza że stronnictwo jego mogłoby za ugodą głosować jedynie z uroczystym zastrzeżeniem, że z tego nie zostanie wyciągnięty żaden precedens wobec czeskiego prawa państwowego. Przedewszystkiem należy zawrzeć sprawiedliwą ugodę z Czechami i zerwać z germanistyczno-centralistycznym systemem. Tylko państwo, w którym ludy są zadowolone, może się rozwijać. Także i na Węgrzech muszą ustać prześladowania narodowości niemadziarskich. Naród czeski pragnie dobra Austrii, ale tylko pod hasłem sprawiedliwości w obec wszystkich narodów może rząd austriacki dalej kroczyć ku pomyślności ludów, królestw i krajów. (Oklaski.)

Dr. Sommer ostrzega rząd przed jakimikolwiek narodowymi koncesjami na rzecz Czechów, bo to uniemożliwiłoby parlamentarne załatwienie ugody. Niemcy dostarczyli na Morawach i Śląsku dość dowodów, że są nawet gotowi do ofiar, graniczących ze zaparciem się samych siebie, jeżeli tylko Słowianie staną na stanowisku ustawodawczym. Mowca wyraża sympatyę dla Niemców na Węgrzech i potępią usiłowania madiaryzacyjne.

Pos. Sramek potępią prześladowanie Słowaków na Węgrzech i oświadcza, że stronnictwo jego, które wysoko stawia prawno-państwo wy ideał narodu czeskiego, musi stanowczo za protestować przeciw madiaryzacyjnej polityce wymuszania na polu gospodarczym i prawno-państwowym.

Pos. Kuranda wskazuje na kilka korzystnych postanowień ugody. Oświadcza, że koleje dalmatyńskie pod względem finansowym są szkodliwe, zaś pod względem ekonomicznym nie mają wartości. Nie widzi też w ugodzie rozwiązania kwestyi kolei bośniackich. Podwyższenie kwoty uważa za niedostateczne. W końcu daje wyraz zapatrywaniu, że samoistny bank węgierski w r. 1910 nie zostanie utworzony.

Na tem obrady przerwano.

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta wskazuje na to, że pos. Staruch, który zresztą nie jest, jak twierdzi, włościaninem, ale pensyownym żandarmem, użył przeciw mowcy słów: „Łajdak, zdrajca“. Zapytuje prezydenta, czy jest mu to wiadomem i czy zamierza w tym wypadku postąpić zgodnie z regulaminem.

Prezydent odpowiada, że podczas tej sceny przewodniczył pos. Zaczek. W protokole stenograficznym prezydent nie widzi, jakoby pos. Staruch użył tych słów. Jeżeli jednakże pos. Staruch takie słowa faktycznie wypowiedział, to prezydent musi wyrazić ubolewanie.

Dr. Redlich w zapytaniu do prezydenta oświadcza, że prezydent jest obowiązany zbadać co do zgodności z konstytucją i co do formy ustawy przedkładane Izbie we formie przedłożeń rządowych. Otóż przedłożenia ugodowe naruszają zasadnicze ustawy państwowe z dnia 21 grudnia 1867 r., które powiadają, że dyplomatyczne i handlowe zastępstwo wobec zagranicy należy wyłącznie do agend wspólnego ministra

Zmiana lokalu.

MAGAZYN I PŁACOWNIA

..... KONFEKCYI DAMSKIEJ

Franciszek GŁOWSKI

przeniesioną została na Rynek gł. 9, w Krakowie, naprzeciw

kościółka św. Wojciecha - - Poleca gotowe kostiumy suknie bluzki paltoty i t. d.

Fasony najmodniejsze.

Geny przystępne.

spraw zagranicznych. W obecnych przedłożeniach ugodowych w miejsce słowa „minister resortowy“ użyto słowa „rządy“. Zmiana ta przeciwstawia dwa samodzielne państwa. Ponieważ więc chodzi o zmianę zasadniczych ustaw państwowych, zwraca mowca uwagę, że do uchwalenia całej ustawy ugodowej potrzebna jest większość dwóch trzecich głosów.

Prezydent zastrzegł sobie odpowiedź na je-nym z najbliższych posiedzeń; zwraca jednak już teraz uwagę, że kwestya ta przy pierw-szym czytaniu nie jest tak nagłą.

Obrady zakończono o godzinie trzy kwartałse na szóstą wieczorem. Następne posiedze-nie odbędzie się poniedziałek o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym; nadto na porządku umieszczono wybór komisyj sanitarniej, socjalno-politycznej i podatkowej.

Telegramy.

Zdrowie cesarza

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Ra-dy miasta odczytał bumistrz dr. Leuger pismo z kancelarji gabinetowej, w którym dyrek. kan-celarji Schiessl donosi, że wszelkie obja-wy choroby ustępują. Sen, apetyt, i ogólny stan znacznie się poprawiły, tak, iż obecnie można powiedzieć, że mo-narcha znajduje się w pełnej rek-onwalescencji.

Układy Rusinów z rządem-

Wiedeń. Jedna z parlamentarnych kores-pondencji donosi, że pos. prof. Kolessa i prof. Dniestrzański na godzinnej konferencji z mini-sterem oświaty Dr. Marchetem przedłożyli naj-ważniejsze żądania klubu ruskiego w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego.

Trzęsienie ziemi w Kalabrii.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi z Reggio: Ludność obozuje pod gołym niebem w namiotach i na wozach. Zandarmi, wojsko i policja patrolują po ulicach, niosąc ludności pomoc Władze obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 600.

Położenie na prowincji rozpaczliwe. Także nienaruszone domy z obawy przed runięciem zostały opróżnione. Żołnierze przy akcji ratun-kowej dokonują czynów bohaterskich.

Rzym. Według Tribuny liczbę ofiar w Reggio oceniają na 500 osób i tyluż rannych.

Broncaleone. Trzęsienie ziemi wyrzą-dziło ogromne szkody. Ludność, ogarnięta paniką, obozuje pod gołym niebem. Morze jest wzburzone.

Rzym. Król ofiarował na rzecz ofiar w Kalabrii 1000.000 lirów.

Rzym. (Corriere d'Italia donosi z Reggio że katastrofę w Ferruzano spowodowało głów-nie usunięcie się ziemi, spowo-dowane trzęsieniem.

Regio di Calabria. Według ostatnich wiado-mości miasto Feruzano jest zniszczone w dwóch trzecich częściach. 50 osób zostało zranionych, 175 osób brak. Dotychczas wydobyto zwłoki 30 ludzi. Prace ratunkowe oraz budowa namiotów postępuje szybko naprzód.

Harden-Moltke.

Berlin. Na wczoraj. rozprawie sąd postanowił przedewszystkiem, by świadek Bollhardt udał się w towarzystwie komisarza policyjnego Treskowa do mieszkania ks. Filipa Eulenburga.

Radca Gordon nada przesłuchania Lynara hr. Hohenau, że Moltke w zajściach, jakie Bollhardt przedstawił, zupełnie nie brał udziału. Harden oświadcza, że jest to wniosek, zmie-ający do przedłożenia procesu. Prosi o prze-chanie rodziców pani Elbe.

Matka pani Elbe przedstawia szczegóły swe-go pozycia z Moltkem, a nadto zeznaje, że Molt-ke mówił, iż Harden zamierza rozbić pierścień, jaki on i jego przyjaciele utworzyli koło ce-sarza.

Następnie zjawił się ponownie komisarz Treskow i oświadczył, że ks. Eulenburg nie chciał się widzieć z Bollhardtem. Komisarz Treskow prosi więc, aby w obecności osób są-dowych skonfrontowano go ze świadkiem i przesłuchano w jego mieszkaniu.

Na zapytanie przewodniczącego, czy Har-

den obsta je przy tem, że hr. Moltke wiedział o anormalnych skłonnościach ks. Eulenburga, hr. Hohenau'a i Lecomte'a, oświadcza Harden, że jest o tem przekonany.

Moltke raz jeszcze zapewnia, że nic o tem nie wiedział.

Następnie zapytano Dra Hirschfelda, czy na podstawie dotychczasowego przebiegu roz-prawy może wydać opinię, czy hr. Moltke jest seksualnie obciążony.

Dr. Hirschfeld oświadcza, że jest przekonany, iż ma się tu do czynienia z obiektywnem zboczeniem, o skłonności bezwarunkowo nie-zawinionej, przyrodzonej, a nawet nieświadomej.

Świadek hr. Hülsen zeznaje pod przysię-gą, że o ile wie, ks. Eulenburg i Moltke usu-nięci zostali ze stanowisk właśnie dla tych po-wodów, o których tu mowa. Co do nsunięcia Moltkego z urzędu, świadek nie może nic bliż-szego podać, ponieważ dowiedział się o tem urzędowo.

Trybunał uchwalił zamknąć postępowanie dowodowe. Dziś rozpoczyna się wywody stron.

Wielkie bankructwo w Ameryce.

Nowy Jork. Assoc. press. donosi, że wczorajsze położenie finansowe wykazało dalszą poprawę w przesileniu. Finansiści odbyli kilka konferencji. Nowe zamiano-wany kontroler banków oświadczył, że o ile się dotąd przekonał, wszystkie tutej-sze banki są wypłacalne. Tylko zbyt pospieszne i nierozsądne żądania depozytarjuszów spowodowały groźne położenie. Kontroler państwa zaprzeczył, jakoby państwo-we pieniądze wycofano z banków, 12 milio-nów pieniędzy państwowych jest zdeponowa-nych, a w danym razie jeszcze i dalsze sumy zostaną w bankach złożone.

Frankfurt. O zajściach na targach ame-rykańskich donoszą do (Frankf. Ztg.) Wczoraj giełda nowojorska otrzymała pomoc nie tylko ze strony rządu, ale także ze strony Rockfeller'a, Morgana i innych potentatów fi-nansowych. Mimo to przyszło do wiel-kich likwidacji. Z początku zdawało się, że deruta ogarnie cały targ. Dopiero po południu nastąpiło uspokojenie.

NADESŁANE.

Chudnięciu

przeciwdziała skutecznie Emulsja SCOTTA. Jestto naj-znakomitszy środek odżywczo-leczniczy dla dzieci, któ-ry przywróci i waszemu małemu pieszożochowi zdro-wie, jak przywróciło je już faktycznie tysiącom innych. Emulsja SCOTTA wstrzymuje chudnięcie, tworzy

zdrowe, jędrne ciało

i użycza dziecku radosnej siły ży-wotnej. Jeżeli gdzie dziecię wygląda chorobliwie, dajcie mu bezwzględnie „SCOTTA“. Każda flaszka SCOTTA zawiera najlepsze i najskuteczniej-sze składniki, zawsze w jednako-wych, a przez świat naukowy uzna-nych proporcjach.



Przede, tylko z tym znakiem rybaka, jako znakiem gwar- wyrob. Scott'a.

Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

O fałszerstwach. Postęp naszego cza-su bywa niestety wstrzymywany wielokrotnie przez rafinowane fałszerstwa, wszelkiego ro-dzaju. Do miast przychodzą podrabiane środ-ki żywności, do wsi fałszowane produkty prze-mysłowe. W obecnych czasach stało się zna-ne mydło Schichta ofiarą najrozmaitszych na-śladownictw. To jedyne w swoim rodzaju my-dło ma jako znak ochronny jelenia skaczące-go. Umieszczają więc zamiast niego wszelkie możliwe skaczące stworzenia z rogami i bez, starając się utworzyć podobieństwo do jelenia. Należy zatem zwracać uwagę przy zakupnie nie tylko na znak jele nia, lecz także na nazwę „Schicht“.

Żołądek jest organem trawiącym i czysz-czącym. Ażeby te dwie funkcje mógł prawid-łowo wykonywać, jest wskazaniem, ażeby tak w jednym jak i w drugim kierunku nie był zmuszony do nadmiernej pracy, — przeciwnie, trzeba mu te czynności ułatwić. Doskonałym, do tego celu szczególnie nadającym się środ-kiem, jest balsam d-ra .Rosa, z apteki B. Fra-gnera c. k. dostawcy Dworu w Pradze. Jest to środek pobudzający trawienie i bezboleśnie odprowadzający. Do nabycia również w tutej-szych aptekach.

Nowość! Płynna Nowość!

Somatoza

najwybitniejszy, apetyt pobudzający, wzmacnia-jący nerwy

ŚRODEK WZMACNIAJĄCY

przeziw wszelk. rodzaju stanom chorobowym.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Wzrodo i płynna

Serg mydło

glicerynowe

argini i aktywa

białą i delikatną.

Wszystkie do nabycia.



Czy nie **uważacie,** że

Ceres

— tłuszcz do potraw (z orzechów kokosowych)

jest najlepszym? Jest on nie tylko najlepszym i najczystszejszym, lecz także najtańszym i najwydatniejszym tłu-szczem, jaki kiedykolwiek kupowałam.

Zróbcie tylko próbę! A nie pożałujecie!

Dr. T. Piotrowski Floryańska 1. 47. Telefon 523. Ord. 2-4. Zakład dla leczenia chorób kobiecych Podwale 1. 12, otwarty dla chorych dochodzących 9-12 i 4-6.

Kancelarya adwokata

Dra Wilhelma Dadleza

przeniesiona do domu przy ul. Karmelickiej 38 II p.

Trwalsze od Wiedeńskich

UBRANIA GOTOWE

świeżo wyrobione przez

Krakowskich krawców

tylko w Związku kat. krawców

Kraków, ulica Floryańska 7. (Tuż przy Rynku).

Lwów, plac Halioki 7. (Gdzie Centralna Kawiarnia).

Koncesyonowane przez Wysokie Biuro Nauczycielskie Stefanię Łapszów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana 1. 2, 1 p. (Róg Rynku gł.) — Telefon 744. — Poleca c. k. Namieśtnictwo Dyplom. Nauczycielki, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacji domu oraz Bony, Wychowawczynie, Freblanki, Polki i Niemki z krawieczyzną. Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędnych Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępnych warunkach.

Kaszel
katar, chrypkę, utrudn. oddechu usuw. przez użycie fluidu Fellerera z marką „Elsa-Fluid“ Prób. tuż 5 k. fr. Zam u E.V. Fellerera w Stubicy Elsapl. Nr. 50 (Kroacien). **Fer.**

SINGERA maszyny do szycia
do różnych celów
a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna 1. 40 naprzeciw teatru miejskiego.
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY

M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

Ciągnięcie nieodwołalnie 9 listopada 1907.
Loteryi Wiedeńskiej c. k. Policji
1 los kosztuje 1 koronę. — I główna wygrana
Koron 30.000 koron

II 5000 kor. i III 1000 kor. zostaną stosownie do najwyższego polecenia Jego ces. i Król. Majestatu i na żądanie wygrywającego wypłacone w gotówce z potrąceniem 10% podatku od wygranej. — Losy są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach. Biuro loteryi c. k. Policji znajduje się w Wiedniu I., Schottenring 11 (w budynku Dyrekcji Policji).

Nie kupujcie zegarka
zanim nie obejrzyście mego wielkiego cennika.

Otrzymacie:
Niklowe Roskopfy K 3.—
Srebrne „ K 6.—
Z podw. kopertą K 8.—
Z 3 srebrn. kopert. K 10.—
Płaskie stalowe K 7.—
Roskopfy kolej. K 7.—
Prawdz. Omega K 17.—
Srebr. łańcuszek K 2.—
14 kar. zł. zegarek K 19.—
14 kar. zł. łańcuch K 20.—
3 lata plx. gwarancji; za nieodpow. zwrot pieniędzy. Wys. za załóżkę

14 k. pierścienie zł. K 4.—
Zegary pen. 70 cm. K 7.—
„ z biciem wież. K 10.—
„ z muzyką K 12.—
„ z kukłką K 5.—
„ kuch. 8 d. idące K 8.—
Budziki z 1 dzw. K 2.40
„ w nocny świece K 3.20
„ z podw. dzw. K 3.—
„ z dzw. wież. K 6.—
i bociem K 6.—

Skład przedmiotów złotych i zegarów (1860)
MAX BÖHNEL, Wien, IV, Margarethenstr. 27. (Sądowy taksator i rzeczoznawca).
Zadajcie mego cennika z 3000 rycin darmo i opłatnie.

ciągnie nienieodw.
6 grudnia 1907
Loterya
Karlsbadzka
Główna wygrana
100.000
koron w gotówce
4082 wygrane
Cena losu 1 korona

6 losów tylko 5 1/2 koron, 11 losów tylko 10 koron, polecają: kantory wym., trafiki itd. Główna sprzedaż w kantorze wym. **Braci Eibenschütz** w Krakowie, Rynek gł. 5.

Pierwszy i największy w kraju
SKŁAD MASZYN
do szycia i haftu
wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.

Nauka haftu bezpłatnie
Cenniki gratis franco
Przyjmuje również maszyny do szycia

wszelkich systemów do naprawy
Józef Iwanicki,
mechanik i specjalista.
LWÓW, Hotel Żorża.

Trzy guldeny
kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwalowych, brzoskwiniowych, liliiowych i t. d.
Wysyła za załóżkę **Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E.**, Weiher 221.

Największa w kraju firma
R. PAWŁOWSKI
KRAKÓW, RYNEK L. 18.

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownice krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku Juliana Józefowicza perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiąle włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond.

We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; w Krakowie: u Reima i Sp., Rynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Sp. droguerja Szewska, Fr. Zopotha droguerja Sienna. Cena flakonu 3 kor., flakoniki próbne 1.20 kor. Przesyłka i gł. skład w Warszawie, Nowa Senatorska 2. (1882)

KANARKI harcynskie
poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 2 złr., 6 złr., 8 złr., a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za załóżką z poręczeniem wartości oraz nadejścią zdrowych, Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

HODOWLA KANARKÓW
JAN SZUFA
KRAKÓW, ulica Stolarska 1. 13.

Ważne dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNIK
portugalsko-polski

opracowany pod redakcją F. B. Zdanowidego, wydany z druku

Wydanie zawiera 23 000 portugalskich wyrazów. Nabywać można u P. B. Zdanowidego w drukarni „Krajanina“ w Krakowie, Żelazna 7, oraz we wszystkich księgarniach.

CENA SZEMPLARZA:
w składanej oprawie 7 kor. = 2 zł. 50 kop. = 8 mk. 40 st.
w skłódkowej oprawie 5 kor. = 2 zł. 50 kop. = 6 mk. 40 st.

Znane z dobroci
Wiśnie
suszzone na kompot
poleca handel pod firmą
Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek.

K. 450.000
tytułem głównej wygranej
w 13 ciągnięciach 13 do roku
daje pięć następujących kuponów

losu austr. czerw. Krzyża,
losu włoskiego czerw. Krzyża,
losu węgiersk. czerw. Krzyża
losu Bazylika,
losu Serbsk. państw. (tyton.)

Najbliższe ciągnięcie już
d. 2 listopada 1907

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71.25 lub na
32 raty miesięczne
po K. 2-50

Po przesłaniu pierwszej raty K. 2-50 przekazem, otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy z seryami i numerami efektów, do których ma wyłączne prawo gry, i wszystkie wygrane są jego wyłączną własnością.

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.
Dom bankowy i kantor wymiany
„Mähr.-Niederösterr. Merkur“
Berno (Mor.) ul. Nowa Nr. 20.
[1920]

Patentowane samowary spirytusowo-gazowe (1890)
„NIUTA“
są najlepsze; dostarczają najsmaczniejszej herbaty w najtańszy i najpraktyczniejszy sposób. Prospekty na żądanie wysyła: **Niuta-samowary spir. gaz. Kraków Krowoderska 53 II p.**

Lekcji deklamacji i gry scenicznej
w domu i w mieście pojedynczo i zbiorowo udziela **Aleksander Zelwerowicz** art. dramatyczny.

Teatr miejski Batorego 16
10-1 i 6-9 2 1/2 — 5 1/2

„Nasza Skarbnica“
pismo dla rodzin katolickich wychodzi od października br. raz w miesiącu i kosztuje w prenumeracie na rok: **3 korony** — na pół roku: **1.50 kor.**

ADRES: **Redakcja „Naszej Skarbnicy“ w Krakowie ulica Wolska 1. 28.** (1442)

Chroń
twoją żonę.
Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadaniem 90 h.w markach austr. P. R. Kaupa Berlin S.W. 281 Lindenstr. 50

Staruszka 85 letnia, samotna i niedołężna, niegdyszamażna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszcz. słiwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjęcia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIBANEK I MATERIJ „System Flussa“
WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża 1: 7. LWÓW: ulica Sykstuska
1. 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20, (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ! Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincji wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicji, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i oplatnie
Pierwszy krajowy Skład

Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]
KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 71.
Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.
Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcji od kor. 12 do 500.

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicji
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznych i pocztowymi parostatkami.
DO STANOW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.
Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.



Poczta, tel. i stacja kolei. Unterthemenau Roczny zbył przeszło 5000 wagonów.

Unterthemenau'ska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Liechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:
Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trolejowizy, dla dworców kolej., mleczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty mozaikowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcja roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klinkerową (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) płyty ścienne i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwona i glazurowaną, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.
Liczba zajętych robotników 700.

Budziki z świecącą tarczą

Koron	Koron
Z dzwonkiem zw. 2.40	Budzik ko'ej. 5.—
Z 2 dzwonkami 3.—	„ z dzwonkiem 6.—
Z tarczą świecącą 3.20	wież. i biciem 6.—
Marki J. Prima 4.—	„ z muzyką 10.—

3 lata pisemnej gwarancji Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy
Wysyłka za pobraniem
Max Böhmel, Wien, IV.,
Margarethenstrasse 27.
Żądajcie mego cennika obejmującego 5000 rycin darmo i oplatnie. [1359]

DLA KOBIET reklamy nie znaczą, a do przekonania trafia tylko sama istota rzeczy.
Spróbujcie tylko raz

Ella-Kremu

który oczyszcza twarz i odświeża. Czerwoność skóry, piegry, pryszczki i wagnerki znikają. Nie tylko przez damy wyższego towarzystwa i artystki, tak w kraju jak i zagranicą, lecz także przez wszystkie warstwy uznany za najlepszy i najskuteczniejszy środek do pielęgnowania twarzy i piękności.

Cena 1, 2, 3, i 5 koron.

Ella mydło kremowe 1 kor.
Ella woda na twarz 1 i 2 „
Ella puder 1.20, 2.40, 3 i 4 „

Po użyciu jednego patronu powyższego preparatu skutek pewny.

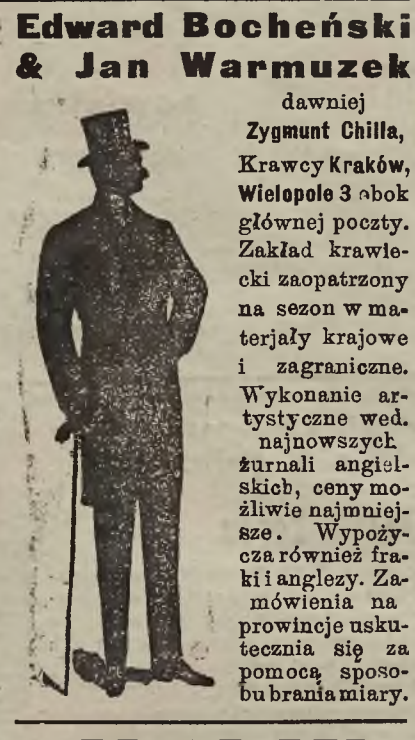
Baros Gábor fabryka artykułów toaletowych i kosmetycznych preparatów.
Sprzedaż centralna i biuro:
Budapeszt VII, Dohany utca 1. — Skład 47. — Telefon 8—72.
Fabryka Budapeszt Varosmajor-utca 42 (dom własny). — Telefon 45—45.
Wysyłka pocztą dwa razy dziennie za pobraniem lub poprzedniemi nadaniem kwoty. [1023]

Ogłoszenie! [271]
Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanzszowach p. loco Szepes megye Węgry.
Stołowe białe a 46, 50, 60, 70 80 hal. liter.
Czerwone od 70 h. wyżej.
Tokaj samorodny a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.
Tokaj słodki (ausb. uch) a 4, 5, 6 kor. litr.
Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu!
Do łaskawej wiadomości! Od moich instrumentów muzycznych nie ma żadnego cła, ponieważ są wszystkie wyrobem krajowym. Gwarancja. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. — Polecam najlepsze ręczne harmonie Nr. 306 1/4 10 klawiszy 2 rejestry 50 tonów, wielkość 31 razy 15 1/2 cm. K. 7.90. Nr 307 1/4 10 klawiszy, 3 rejestry, 70 tonów wielkość 31 razy 15 1/2 cm. K. 8.60. Nr. 663 1/4 „Volksfreund Akordeon“ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 tonów, podwójne brzmienie 3 trąbki, wielkość 31 razy 15 cm. K. 7.40. Lepsze harmonie po K. 9.50, 11.40, 13.50, 14.20, 16.50, 23.50 i wyżej. Proszę żądać Cennika. Szkoła samouczenia się do każdej harmonii darmo. Gwarancja za porządne i dobre wykonanie. Wysyłka za zaliczką przez Dom Wysyłkowy instrumentów muzycznych **Hanns Konrad** c. i k. dostawca Dworu, w Brüx Nr. 711 (Czechy). Polski Cennik z przeszło 3000 rycinami na żądanie każdemu gratis i franko. (1323)



Edward Bocheński & Jan Warmuzek dawniej Zygmunt Chilla, Krawcy Kraków, Wielopole 3 obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i angieley. Zamówienia na prowincje uskutecznią się za pomocą sposobu brania miary.



HALKI półwełniane.

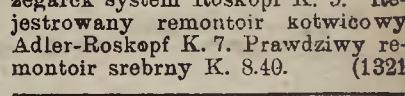
Praktyczna, trwała i ciepła materya. — Przy odbiorze 1 pakietu poczt., 6—7 sztuk zawierającego, oplatnie do każdej poczty. Cremo-szare z bordiurami sztuka a —70 złr., w ciemną kratę sztuka a —78 złr., najpiękniej barwione, w pasy sztuka a —88 złr., angielskie halki Croiset prawdziw. barwione a 1.10, 1.15 złr., z haftowaniami bordiurami a 1.30. 1.35 złr. wysyła

Jakób Brady Fraueröcke-Export Ingrowitz (Morawy). (1358)

H. Telesznicka W KRAKOWIE przy ul. Szewskiej 1. 10 1-sze p.
Poleca: Kompletnie urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis dorcel saski składający się z 134 szt., kantorek i sekretarce (ant.), dywany perskie i zwycz., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwyklo. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Proszę żądać gratis i franko

mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych
Hanns Konrad c. i k. dost. Dworu. Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx Nr. 709 (Czechy). Szwajcarski patent zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 8.40. (1321)



MAGAZYN FUTER

P. BOUFFAL następcą Armatysa i Sp.

pod zarządkiem St. Reina Kraków, Rynek gł. 1. 22 poleca:

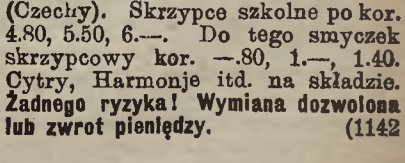
W wielkim wyborze Nowości na sezon 1907/8

Przyjmuje wszelkie roboty, tak nowe jak i przeróbki.

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i oplatnie.

Darmo i oplatnie

wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilust. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu
Hanns Konrad wysyłka instrumentów muzycznych i zegarków Brüx nr. 477 (Czechy). Skrzytce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (1142)



Już teraz

trzeba napisać kartę do F. A. d. Richter & Cie., król. nadwornych i szamb. dost. w Wiedniu, I. Operngasse 16 i zażądać bezpłat. przesł. cennika, Ta bog. ilustr. broszurka zaw. szczeg. opis sławnych

Kotwicznych

skrzynek budowlanych
i innych pouczających zabawek

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielską klingą.
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochła z ameryk. patent. srebra,
1 chochelka z ameryk. patent. srebra.
6 angielskich spodków Victoria
2 wspaniałe świeczniki,
1 siłko,
1 rozsypany cukru.
42 przedmioty tylko za zł. 6.90.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bezwzględnie, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe jak najmniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: (1435 5)

A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. pat. towarów srebrnych. Wiedeń, II, Rembrandstrasse 19/G.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko ma ka ochronna obok stoj. zapewnia prawdz.

WYCIĄG Z PISM UZNANIA:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystonopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryji. Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamów. Księżna Amalia Czertwertyńska. Trzy razy już sprowadzałam od Pana garnituru po 42 K. i byłam każdym razem zupełnie zadowolona, proszę mi zatem przysłać jeszcze jeden garnitur. Jerzy hr. Dunin Borkowski, c. i k. szamb. Zakopane 12 2. 1906.

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

przy ulicy Szewskiej l. 2, pod firmą:

BAZAR KRAKOWSKI

F. ŁODZIŃSKIEGO

poleca Szanownej P. T. Publiczności

Wielki Wybór Obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego własnego wyrobu oraz amerykańskiego, odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i umiarkowanymi cenami. Zlecenia z prowincji uskutecznia się w jak najkrótszym czasie, podług nadesł. miary lub starego bucika.

Filia: Sukiennice (Hala) l. 12. — Pracownia: (1152) ul. Wygoda l. 5. F. Łodziński.

5 koron więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskoov nabrzezi 6-194. 1070

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Brodek ten sporządzony jest z wybitnych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu „pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. (1138)

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Cała faszka 2 kor., pół faszki 1 kor. Poczta za nadesłaniem kor. 1:50 mała faszka, kor. 2:80 duża faszka, kor. 4:70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyi monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Amstro-Wegler.

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych. Tytuły polskie, ruskie, zazwyczaj patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Bełdowski

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS“
Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki „Salvesol“. — „Fram“ ze Salvesolem. — „Dalmios“ ze Salvesolem. Wszystkie są pierwszej jakości. Wata „Salvesol“ umieszczona w tutkach pochłania nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata „SALWESOL“ nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar. — Do nabycia w c. k. Trafkach i lepszych handlach. (1015)

Prawo zastrzeż.

Każde naśladowanie karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko



Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyła tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obojda środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

Allegn ester Balsam
125 000 Schillinge
A. Thierry in Pregrada
bei Rohitsch-Sauerbrunn.



6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

Stały i pewny zarobek od 20-30 koron tygodniowo.

może mleć każdy, kto będzie pracował na opatentowanej „długiej“ maszynie „SLAVIA“. Ani wiek ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość też nie ma żadnego wpływu. Dokładne nauczanie pracy na maszynie za darmo



Na żądanie posyłamy nuczycielki do domu. Wykonane prace przyjmują się do dalszej sprzedaży.

Pierwsze Galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na długich maszynach do plecienia.

J. LIBAL i S-ka

zarejestrowane Towarzystwo handlowe

LWÓW, ul. Kochanowskiego Nr. 39-16.

(Ostrzega się przed kupnem maszyn kulistych).

Żądajcie prospekty.

Licytacja.

Dnia 4 listopada 1907

o godzinie 9 rano

odbędzie się w **Kobierzynie** licytacja

lokomobili benzynowej o sile

8 koni wraz z młocarnią

należącej do masy spadkowej sp. Karola Kice. (1449)

C. K. Sąd powiatowy Oddział I.

Skawina, d. 22 października 1907.

!!Zmiana lokalu!!

H. Bogdanowicz

bandażysta

przeniósł swój sklep

z ul. Grodzkiej 35 na

ulicę

Floryańska

l. 9 w podwórzu

(Dom WP Wehery)

Poleca się łaskawym względom PT.

Publiczności.



NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.

CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Derki na konie!

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przede wszystkim grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki

na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanio. Gatunek A, szare z kolorowymi szlakami, 2 m długie 1 1/2 szer., kor. 4:50. B brązowe fiakerskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, kor. 5:50; C wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dl. 1 1/2 szer. kor. 7:50; D wełn. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dl. 1 m 60 cm szer. kor. 8. — Wysyła za zaliczką przez firmę polską A. Weisberg, Wiedeń, II, Unt. Donaustr. Nr. 23A.

Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kanczukowych głosek poleca w doskonałym wykonczeniu

J. Lewinson, Wien, 1/76, Adlegasse 12. Telefon 121 76. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

Najlepszą bezwoną nieeksplodującą **Naftę salonową i cesarską** **Spirytus do świecenia i palenia** - - **Oliwę kościelną** poleca

Wojciech Biedroń

przy ul. Zwierzynieckiej l. 22 obok koszarów Trenn. — Odstawa do domu bezpłatnie od 2 litr. w wyż. Ceny niższe. [1402]

Założony w r. 1870

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamienarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,

ul. Rakowiecka L. 7.

Podjęm się wykonania wszelkich robót w zakresie ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu jak i na prowincji. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.



Rogózki

kokosowe, szcztokowe i żelazne, Szcztokki do wycierania nóg do przedp., Szcztokki higien. do czyszczenia dywanów. Maszynki z płytą niklową do froter.

Wylączna sprzedaż na KRAKÓW i okolice **KARBOLINEUM** „Avenarius“. Artykuły budowlane, Cement krajowy i opolski, Gips zwykły i alabastrowy Wapna hydrauliczne.

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące do pomalowania ścian, okien, podłóg. **Glazura, Bursztynowa i lakiery** do podłóg ze znanych firm: L. Marxa i O. Fritzege oraz L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie. **Masa francuska i woskowa** do podłóg. Farby spiritutowo-lakerowe.

LINOLEUM do podłóg

Szcztokki do froterowania i zamiatania, Trzepaczki Pióropusze, Łopatki i zmiotki do śmieci, Mieszki do samowarów.

Lakiery, kremy i pasty do odświeżania kolorowych bućków. Lakier na kalosze. Smarowidło na obuwi.

polecają najtaniej

REIM & SPÓŁKA

Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

„Porokin“ do tuczenia świń. Bartela wapno pastewne.

OLIWI KRAJOWE i KAUKAZKIE

do maszyn i tłuszcze, oliwę lecerską, oliwę rzepakową. Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe. **Trun rybi do skór. Smarowidło i lakiery** na uprzęże.

Szcztokki i zgrzebla do koni. **Smarowidła** na kopyta, **mydło** do siodeł. **Lataraki** stajenne, ręczne i kieszonkowe. **Niezawodne środki do trucia myszy** polnych i domowych. **Cebula morska, Fuchsol, Trucizna** Michnika. **Suchary Fattingera** dla psów.

Kalosze rosyjskie i amerykańskie, Pantofelki domowe, Plachty nieprzemakalne, Plaszcze gumowe.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
A choć ja chłopczykiem jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego? Oto sekret masz:
Bo piję tylko arcyzdrową
Kathreiner-Kneippowską
Kawę słodową



Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner**.

Nikt nie powinien pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki!
Kathreiner-Kneippowska kawa słodowa okazała się jedyną najlepszą domieszką, która jako lekko strawna, pożywna i wytwarzająca krew przyczynia się do zdrowia.

Dzieci powinny się przyswajają tylko do **Kathreiner**.

Mleko zdrowia! Kraków, Podwale 5. Ferment płynny!
Wyłączne zastępstwo
Towarz. „Le Ferment“ w Paryżu
Mleko zdrowia

Wyrób mleka kwaśnego zapomocą kultur specjalnych bakterij mlecznych pod nazwą „Laktobacyliny“ według metody prof. Miecznikowa, Dyrektora instytutu Pasteura w Paryżu.

Jestto środek dyetetyczny, który reguluje żołądek powstrzymuje gnicię pokarmów w kiszkiach i zwiększa odporność na wszelkie szkodliwe zarazki mogące się dostawać do przewodu pokarmowego, działa dodatnio na czynności serca i naczyń i wogóle na odżywianie organizmu, zastępuje kefir i inne podobne środki.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Biuro; na życzenie przesyła rozprawy traktujące o tym przedmiocie.

Sprzedaż mleka, proszku, pastylek i termostatów.

Zakład zostający pod stałą kontrolą lekarską otwarty od godz. 8—12 rano i od 3—8 wieczór.

Zastępstwo na Galicyę wschodnią:
LWÓW, ulica Pańska 1. 27.

Dra Kovács'a pasta na ręce

w używaniu nieprześcigniona, czyni ręce piękne i białe w przeciągu 8 dni. **Słoik 1 zł 20 hal.**
„International“ niszczytel włosów celom szybkiego i pewnego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk. **Fiaszka 6 K.**
Wysyła za pobraniem pocztowym
Mariahilf-Apotheke, Budapest,
Liszt Ferencz tér 20. [1888]

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

**MONOPOB HERBATA z RĄCZKĄ**

DO NABYCIA W CIEŁEJ
GABICYI : : : : :
JUBIUSZ GROSSE
KRAKÓW, Pałac Spiski

Sery deserowe Camembert

w pudełkach drewnianych, po 50 halerzy za krążek

Sery twarde Groyer podobne do Ementalerów po 1 60 kor. za kg. wraz z opakowaniem. — Przy większym odbiorze opust.

Wysyła za zaliczką:

Zarząd Serowni X. Czartoryskiego w Szówsku
poczta i stacya Jarosław.

JEDYNA WKRAJU**FABRYKA PASÓW maszynowych**

Ignacego Wurma
w Krakowie ul. Kanonicza 1. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kulasy

naprzeciw omentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomników z piasku, granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265]

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. dności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agencja wykluczenia. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. [1446]

Tanie czeskie PIERZEI

5 kilo, świeżo darte K. 9-80, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 19, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen** Lohes 284. p. Pulsea, Czeskoy

Spółka S. ożywcza „Przyjaźni Jaworznickiej“ w Jaworznie poszukuje młodszego

pomocnika handlowego

Posada z raz do o. jęcia. Zgłoszenia w az z odpisaniami świadectw przyjmuje Zarząd do 1 listopada [1428]

Poszukuje się od Nowego Roku

Stróża domu

porządnie i spokojnego, z bardzo dobrymi rekomendacjami, pod bardzo korzystnymi warunkami, do domu 3 piętrowego, nowo wybudowanego przy ulicy Karmelickiej 1. Zgłoszenia do właścicieli — pier szóstwo mają bezdzietni [1450]

Chłopca do praktyki

przyjmie zaraz handel kolonialny delikatesów i win **Ignacego Wysockiego** w Radomyślu Wielkim. [1310]

Interes

z liczną klientelą z powodu wyjazdu do odstepienia. Kapitał obrotowy nie potrzebny. Wiadomość udzieli: **Dom dla Ziemiaków, Kraków, Basztowa 1. 19.** [1433]

Kamienica

jednopiętrowa bardzo dojrzała się rentująca w P. d. górze przy ulicy Józefińskiej 1. 21 do sprzedania. Wiad. Kraków, ul. Floryańska 1. 26. [1415]

Z powodu podeszłego wieku właścicieli i zaraz do sprzedania

DOM

o 2 pokojach, kuchni, piwnicy dużej, sieni i stajenka położony w rynku w Ciężkowicach koło Tarnowa z dwu morgowym ogrodem nadającym się na haudel lub pod budowę lub na fabrykę cegieł i dachówki. Wiad. **Marya Knerkowa, Ciężkowice, Rynek 3.** [1432]

Do sprzedania [1408] za 410 kor. lub do wynajęcia jest fortepian w bardzo dobrym stanie, systemu **Besendorfera**. Wiadomość **Krowoderska nr. 81** w sklepie przed samą rogatką.

KSIĘGARNIA GEBETNERA i S-ki

W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło

Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie

pod tytułem:

Studia Społeczne

w 8-cc, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejnach. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do budżetu religijnego. — W sprawie przyłączenia kolei fińskiej. — Za wodowa organizacja kolonistów. — Prawa sługi. — : : : Poniżej prawa : : :

CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I U ANTONI BEAUPRE ULICA CZĘPAŃSKA 1. 11

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

Jana WOLNEGO

przy ul. św. Tomusza 1. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, o az sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. [1339]